

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt. cznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3 — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji:

60 ml.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
w Łwowie bez dostawy	1.350— Mk.
w Łwowie z dostawą	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.600— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Exposé Ministra skarbu.

(Dokończenie.)

SPRAWA WALUTY.

Jednym ze środków, które nasuwają się same, byłoby wprowadzenie do wymierzania poborów jednostki teoretycznej i do ustalania systemu mnożników sumy wymiaru w markach. Taka sama podstawa musiałaby być przyjęta przy tworzeniu budżetu. Ta reforma jest w tej chwili przedmiotem bardzo poważnych badań przez departamenty skarbu. Idzie o praktyczne jej zastosowanie do naszych warunków. Wątpliwości są jednak poważne. Jeżeli zdecydujemy się na tę metodę, to przedewszystkiem musimy raz na zawsze odrzucić myśl o t. zw. stabilizacji, przeciwnie jest to droga dalszej i ciągłej deprecjacji marki. Mnożniki, zastosowane do wymiaru podatków będą wskaźnikiem t. zw. drożyzny i będą zastosowane do wszelkich zjawisk, związanych z obiegiem pieniężnym, a przedewszystkiem o ile idzie o wydatki celowe i gospodarcze.

Fala wydatków płynie znacznie szybciej, niż pobór podatków, naturalnie bezpośrednich, które są kamieniem węgielnym reformy tak pojętej. Nie da się pomyśleć pobieranie podatku gruntowego, dochodowego lub zreformowanego przemysłowego we formie podatku obrotowego w ratach miesięcznych. Przedłożenia złożone Wysokiemu Sejmowi o podatku gruntowym przewidują zmianę stopy wymiaru dwa razy rocznie.

Czy wymiary kwartalne są możliwe, czy nasz aparat skarbowy i tak przeciążony pracą podola temu zadaniu? Doświadczenie przeszłości uczy, że nie należy oczekiwać zbyt wiele w tym kierunku. Pomimo wyżej wyszczególnionych trudności praktyczne rozwiązanie tej koncepcji nie jest wykluczone, jakkolwiek natychmiastowe wprowadzenie w życie tej metody nie jest możliwe, czyli, że gdybyśmy nawet zdecydowali się na przyjęcie jej, w międzyczasie należałoby obmyśleć środki, aby nie dopuścić do dalszego wzrostu emisji rosnącej z zawrotną szybkością. Najłatwiejszym i najpopularniejszym środkiem wydaje mi się natychmiastowe podwyższenie stawek bezpośrednich. Odpowiednie przedłożenie o 20-krotnym podwyższeniu podatku gruntowego znajduje się już w Sejmie i mam głęboką nadzieję, że Sejm nie odmówi uchwalenia tej ustawy. Dałoby to nam możliwość osiągnięcia już w tym okresie dość poważnej kwoty przeszło 30 miliardów mk.

STAŁY MIERNIK WARTOŚCI.

Dokładna analiza całokształtu naszych stosunków ekonomicznych z coraz większą natarczywością wysuwa na czoło zagadnienie wprowadzenia w nasze życie gospodarcze bardziej zdrowego stałego miernika wartości, niż obecna marka. Przedewszystkiem ilość tych wartości stale i wydatnie wzrasta, wszelkie gałęzie produkcji pracują coraz intensywniej i coraz więcej nasycają rynek.

W tej chwili możemy śmiało powiedzieć, że nie powinno być głodnych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Konsumcja zbóż chlebowych, która spadła była do 100 kg. na głowę, podniosła się za rok ubiegły do 170 kg. Zbiory tegoroczne przynajmniej dalsze zwiększenie konsumcji. Pozwolą nam wywieźć około pół miliona ton

zbóż chlebowych, bardzo skrupulatne obliczenia wykazują, że posiadamy nadwyżkę około 1 miliona sztuk trzody, którą bez żadnej przeszkody dla spożycia w kraju możemy wywieźć zagranicę.

Ale to są dopiero przewidywania, jakkolwiek obecnie już daliśmy pozwolenie na wywóz 2000 ton ziemniaków, 70 tysięcy tonn jęczmienia i 80 tys. tonn cukru. Ziemniaków na wywóz posiadamy półtora miliona tonn, ale na wywóz całej ilości nie pozwalają nam środki komunikacyjne. Zrobimy wszystko, aby ułatwić ich przetworzenie i wywóz w formie przerobionej. Ilość cukru na wywóz podwoimy z łatwością przed końcem kampanii, czyli że wywieziemy najmniej 150 tys. tonn, pozostawiając dla konsumcji krajowej zapas o 50 proc. większy, niż w roku zeszłym.

Przemysł włókienniczy rozwija się stale i sięga po nowe rynki wywozowe, wpływając powoli na polepszenie się naszego bilansu handlowego i płatniczego.

Życie gospodarcze bije coraz żywszym tętnem i to dzięki tej tak słusznie przeklinanej polityce inflacyjnej, tej najgorszej formie kredytowej, ale jest to kredyt, dzięki któremu udało się dzieło ożywienia zmieszonych warstwowo pracy i liczba bezrobotnych zmniejszyła się do 70 tysięcy osób. Życie więc robiło swoje i utrzymało siły ekonomiczne pomimo wielkich stwarzanych sztucznie przeszkód, wynikających z wadliwej koncepcji gospodarczej i wadliwego systemu finansowego. Zwyciężyło życie gospodarcze i jest gotowe do dalszego rozwoju.

Brakuje mu tylko do ostatecznej konsolidacji wyprostowania swego biegu — zdrowego środka wymiany.

Dwie są znane metody rozwiązania tego zadania. Pierwsza t. zw. deflacyjna, czyli powolne przywracanie zdeprecjonowanemu znakowi obiegowemu rynkowej wartości. Jest to droga długa, nasuwająca olbrzymie trudności i połączona z olbrzymim wstrząsem całokształtu życia gospodarczego.

Klasycznym przykładem jest Anglia. Wysiłki zrobione przez nią już w czasie wojny i przeprowadzane systematycznie z bezwzględną konsekwencją do dnia dzisiejszego, są jedynym przykładem w dziejach i dają oczekiwane wyniki. Olbrzymie zasoby bogactw narodowych Anglii posłużyły do zużycia ich części w formie niesłychanie wysokich stawek podatku dochodowego do osiągnięcia równowagi budżetowej i do pokrycia nieznanych w historii świata olbrzymich zobowiązań wojennych. Trzy lata wystarczyły na przeprowadzenie sanacji i obecnie zadanie można uważać już za rozwiązane. Wielka liczba bezrobotnych jest jeszcze dużym ciężarem, ale powolnie odradzająca się przedsiębiorczość daje nadzieję na zmniejszenie ich liczby. Czy system ten można zastosować u nas?

Odpowiadam na to kategorycznie: nie. Jeżeli niesłychanie finansowo mocna struktura życia gospodarczego Anglii trzeszczała pod naciskiem śruby podatkowej, to nasz młody, odradzający się organizm gospodarczy nie wytrzymałby takiej próby. Po wyniszczeniach wojennych ilość zasobów kapitału zwiększa się bardzo powolnie. Na-

sze rolnictwo dalekie jest od ciągłych melioracji eksploatacyjnych, stosowanych przed wojną. Nasz przemysł nie jest w stanie tworzyć wydatnych kredytów amortyzacyjnych, a nawet całkowicie pokrywać ubezpieczeń itd. Przedwczesne wystawianie tego zbyt jeszcze słabego układu gospodarczego na ciągłe hamowanie i wyęzanie produkcji mogłoby się stać zabójczym. Druga metoda jest tak zwana stabilizacja z jej naturalną konsekwencją tj. wprowadzeniem w pewnym momencie i na pewnym poziomie legalnej dewaluacji znaku obiegowego. Do tego celu konieczne są środki mogące nasycić rynek drogim miernikiem obiegowym. **Oglądanie się na pomoc zewnętrzną jest złudzeniem.** Kapitał zagraniczny wogóle nie mający wielkiego zaufania wobec fatalnych stosunków ekonomicznych Europy, przedewszystkiem stawia warunek, aby każdy organizm państwowy dał dowody własnej sprawności i umiejętności pokonywania trudności wewnętrznych. Jest to słuszne i zrozumiałe. **Obecna chwila nie nadaje się do polityki międzynarodowej.** Mówię to nie tylko na podstawie ogólnych przesłanek, ale opieram się na opinii miarodajnych sfer finansowych.

Musimy więc szukać tych środków u nas; pomoc zewnętrzną przyjdzie wtedy, gdy najważniejsze trudności przezwyciężymy.

Środki takie posiadamy. Od pierwszej chwili naszej państwowości zdrowe tendencje wykazały, że opierać się jedynie na walucie papierowej bez podkładu kruszcowego jest niemożliwe i zaczęto tworzyć skarb narodowy, a następnie metodycznie zbierać zapasy kruszcu. PKKP. w tej chwili posiada w złocie i srebrze 76 milionów marek w złocie, tj. tyle co 10 milionów franków w złocie, a właściwie suma ta jest większa, co w niedługim czasie zostanie ogłoszone. Prócz tego zapasu szlachetnych metali posiadamy około 12 milj. dolarów czyli 150 milionów franków papierowych. Jest to kapitał niezbędny na pokrycie naszych zobowiązań zagranicą, ale w chwili obecnej stanie się niesłychanie ważnym czynnikiem dla przeprowadzenia planów sanacyjnych. Jeżeli nasz kapitał w dewizach gra wybitną rolę w naszym życiu gospodarczym; to nasz kapitał w kruszcu jest tylko symbolem naszej przyszłej mocy finansowej, ale zazdrośnie ukrytym w skarbcu państwowym, dla życia praktycznego martwym i na kształtowanie wartości naszej marki obiegowej zupełnie nie wpływa. Jest to udziałem nie tylko naszego zapasu kruszców, gdyż objaw ten daje się zauważyć na całym kontynencie Europy. Od czasu wojny wielkie zasoby kruszców zamknięto i pozbawiono je roli regulatora i miernika obrotów pieniężnych międzynarodowych!

KRUSZEC NALEŻY OŻYWIĆ.

Biorąc pod uwagę pomyślne konjunktury gospodarcze sądzę, że nastąpił moment, aby ten zapas kruszcu ożywić, wpuścić go do organizmu, iako ożywiający sok. Na zupełną reformę waluty warunki nasze jeszcze nie pozwalają. Potrzeba na to przeprowadzić cały szereg prac przygotowawczych. **Wybrałem więc drogę pośrednią:** przygotowanie gruntu pod reformę, której czas określiłbym na przeciąg od 3 do 5 lat. W tym okresie wierzę, że doprowadzimy do równowagi budżetowej i do wyprostowania zasadniczej linii naszego życia gospodarczego.

Zasadą projektowanej nowej pożyczki jest jej dwuwalutowość.

Półowa każdej obligacji opiewać będzie na marki polskie, a półowa na złote. Stopa procentowa wynosi 8, a procent spłacalny jest w dwóch kuponach: jeden w złotych, drugi w markach. Kupon opiewający na złoto płatny będzie półrocznie we wszelkich walutach złotych podług idealnego paritetu, lub na żądanie w markach polskich według kursu giełdowego dnia poprzedzającego ich płatność. Obligacje pożyczki będą posiadały wszelkie przywileje papierów państw., a kupony będą przyjmowane w kasach państw. przy wszelkich opłatach. Pożyczka wolna będzie od podatku (opłaty od kapitałów i rent).

Drogą tej pożyczki staram się stworzyć papier państwowy, najbardziej odpowiedni dla kapitałów oszczędnościowych i inwestycyjnych, które w danej chwili szukają tylko lokaty w wartościach realnych, wobec obawy dalszej deprecjacji marki.

Z drugiej zaś strony chciałbym wypuścić na rynek nowy znak obiegowy, nie ulegający poważnym wahaniom i przystosowany do większych transakcji. Bony skarbowe zaczynają już odgrywać tę rolę. Nowy papier będzie posiadał wobec bonów poważne korzyści, które rynek wkrótce oceni. PKKP. będzie chętnie udzielał pod zastaw nowych obligacji kredytu krótkoterminowego, którego wysokość będzie normowana sytuacją rynku i indywidualnym charakterem zastawiającego. Powodzenie pożyczki ułatwi drogę do przyszłej całkowitej reformy.

Ja nie apeluję do uczuć patriotycznych szerokiach mas. Zwracam się do publiczności z przeświadczeniem, że pierwszy raz powierzy ona swoje pieniądze Państwu bez ciężkich ofiar indywidualnych.

Sprawa pożyczki ani na chwilę nie zatrzymuje w biegu przygotowań do gruntownej reformy fiskalnej, którą rząd obecny pragnie pozostawić nowemu rządowi. Na najbliższe lata nasz system podatkowy musimy oprzeć na następujących podatkach bezpośrednich: gruntowym, zreformowanym i uproszczonym, zwłaszcza w Małopolsce

(liberalniejsza polityka wywozowa pozwoli dobitnie zwiększyć jego stawki, budynkowym na r. 1923, o ile nowy Sejm zgodzi się przenieść go na powrót na rzecz skarbu, dając miastom ekwiwalent w innej formie, w każdym razie na r. 1924, przyczem jego konstrukcja i przeprowadzenie są zależne od zmiany obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów, dalej na podatku przemysłowym, a właściwie obrotowym, który znajduje się w opracowaniu i dochodowym, przebudowanym przez odrzucenie wszystkich płatników niższej kategorii. W zakresie opłat skarbowych ustawa unifikacyjna, obejmująca wszystkie dziedziny, jest w opracowaniu, ale nie będzie mogła być gotowa przed końcem roku.

W dziale podatków pośrednich wprowadza się już ulepszenia organizacyjne i pod kątem gospodarczym reguluje się politykę fiskalną. Przy konsekwentnym wykonaniu takiego programu, gdyż nie sam plan, ale jego wykonanie stanowi o powodzeniu, moglibyśmy już w roku przyszłym dojść ewentualnie do 2/3 części papierów przedwojennych, tj. do 1 miljarda złotych polskich, czyli franków złotych. Z drugiej zaś strony państwo musiałoby wyrzec się roli uniwersalnego źródła kredytu i ograniczać się coraz więcej do spełniania zadań ściśle z państwowością związanych.

W polityce inwestycyjnej muszę brać pod uwagę przede wszystkim najbliższe potrzeby gospodarcze, wszelkie zaś zadania nieodpowiadające temu warunkowi muszą czekać swej kolei aż do chwili uzyskania ułatwień kredytowych zagranicą. Przy układaniu budżetu plan gospodarczy na najbliższą przyszłość zostanie zbudowany i nowemu rządowi przedstawiony.

Stosując taką politykę, możnaby rachować, że w przyszłym roku deficyt państwowy nie powinien być większy, niż 30 proc. ogólnej sumy wydatków. Większe lub mniejsze powodzenie przygotowanych reform będzie zależęć od zdecydowanej postawy nowego Sejmu i rządu co do natychmiastowego wcielenia w życie bez wahań i kompromisów, zdrowych zasad polityki finansowej i gospodarczej.

P. Brun wniósł rezolucję, wzywającą ministrów robót publicznych, aby, zanim będzie opracowana ogólna ustawa budowlana, wydało rozporządzenie co do ulg w budownictwie, zastosowane do istniejących prawodawstw dzielnicowych. Ustawę wraz z rezolucją przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

USTAWY UBEZPIECZENIOWE.

P. Reger przedstawił sprawozdanie komisji ochrony pracy o zmianie dwóch ustaw ubezpieczeniowych: ustawy z 16. XII. 1906. dotyczącej ubezpieczenia pensyjnego funkcjonariuszy prywatnych i niektórych publicznych w Małopolsce, i ustawy niemieckiej z 20. XII. 1911 o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Zmiana obu tych ustaw jest konieczna wskutek rosnącej drożyzny i spadku marki.

Rząd opracował dwa projekty zmian. Pierwszy, dotyczący Małopolski, komisja przyjęła w całości, proponując tylko nieznaczne zmiany, co się zaś tyczy drugiej ustawy, zmieniającej ustawę niemiecką, to komisja uznała wstawki zaproponowane przez Rząd za niewystarczające. Komisja proponuje skreślenie art. 4, zaś w następnym artykule nadanie Radzie Ministrów prawa nie tylko podwyższania i zniżania dodatków drożyznianych, lecz także ustanawiania ich. Komisja proponuje rezolucję wzywającą Rząd, aby przy ustanawianiu wysokości dodatków drożyznianych określił je tak, aby świadczenia wraz z dodatkami drożyznianymi odpowiadały kwocie, jakoby ubezpieczony uzyskał, gdyby był ubezpieczony od rzeczywistych swych poborów.

NAGRODY ZA ZWALCZANIE PRZEMYŚLICTWA

P. ks. Sobolewski referował sprawę ustawy o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemyślnictwa. Projekt rządowy przewiduje, że nagroda ma być przyznana najpóźniej w ciągu 2 tygodni po wykryciu przestępstwa. Komisja uchwalila, że w razie zatrzymania zarówno przemyślnika, jak i przedmiotu przemyślanego, nagroda wynosi 75 % wartości, a w razie zatrzymania tylko przedmiotu od 30 do 60%. Wprowadzono również art. 13, który upoważnia Ministra skarbu do przyznawania nagród także za przyczynianie się do zwalczania innych przestępstw skarbowych i do wydawania jednolitych dla całego Państwa w tej sprawie przepisów.

P. Harasz wniósł poprawkę do art. 11, aby suma nagrody podnieść ze 100.000 na 250.000. Poprawkę przyjęto, a całą ustawę uchwalono w drugim czytaniu. Trzecie czytanie wskutek sprzeciwu p. Buźka odroczone do wtorku.

ZMIANA GRANIC GMIN.

Po referacie p. Opali przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o zmianie granic i tworzeniu gmin wiejskich w b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej. Rząd posiada już uprawnienia do zmiany granic miast i powiatów. Obecna ustawa rozszerza to prawo na gminy wiejskie w b. zaborze rosyjskim i austriackim.

O BUDOWE DOMÓW.

P. Wacław Tomaszewski referował nowelę do ustawy o przeznaczeniu terenów za Cytadela oraz pasa ziemi wzdłuż ulicy Górnej w Warszawie pod budowę domów. Idzie o znaczne rozszerzenie zakresu działania tej ustawy, wobec tego, iż okazało się, że kooperatywy mieszkaniowe najlepiej walczą z głodem mieszkaniowym. Ustawę przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

DOM DLA SEMINARIÓW NAUCZYCIELSKICH.

P. Kaczyński referował sprawę przeznaczenia pewnych gruntów także internatom i bursom dla młodzieży oraz wniósł rezolucję wzywającą Rząd do przeznaczenia pasa ziemi przy ulicy Mysiłowickiej na budowę internatu dla słuchaczy seminariów nauczycielskich. Wnioski te przyjęto.

WNIOSKI NAGLE.

Wśród wniosków nagłych odesłanych do komisji, był projekt ustawy o uposażeniu pensyjnym funkcjonariuszy państwowych i wojskowych oraz o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Marszałek oświadcza, że sprawy te wejdą na plenum chyba tylko wtedy, jeżeli komisja budżetowa upora z nimi do wtorku. (Głos: To jest wykluczone)

Obrady Sejmu.

RATYFIKACJA UKŁADÓW.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie Sejmu z dnia 22. b. m.

Po referacie p. Szadurskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji konwencji i umów światowego Związku pocztowego, podpisanych w Madrycie 30 XI. 1920. Następnie przystąpiono do ratyfikacji układu warszawskiego z 17. marca 1922, zawartego między Polską, Estonją, Finlandją i Lotwą. P. Kamieniecki oświadczył, że Polska nie mając naturalnej granicy na północy, musi się oprzeć na systemie politycznym. Takim systemem, który daje jej oparcie na północnym wschodzie, jest związek bałtycki. Układ warszawski gwarantuje państwu bałtyckim układy pokojowe, zawarte przez nie z Rosją, co dla nas ma ten skutek, że zabezpiecza nam linię granicy wschodniej, ustalonej przez traktat ryski. Dalej zobowiązują się państwa do niezawierania układu politycznego, zwróconego przeciw jednej ze stron, oraz do podania do wiadomości tych układów, jakie dotychczas zawarły czy to pomiędzy sobą, czy ze stroną trzecią.

Następnie zobowiązują się państwa do zawarcia w czasie najbliższym specjalnej konwencji, a przede wszystkim ekonomicznej. Art. 6. stanowi, że w razie sporu rozstrzyga arbitraż. Rzecz ta ma szczególną wagę w stosunkach naszych z Lotwą.

Wielkie znaczenie polityczne ma art. 7. stanowiący, że w razie sprowokowanego napadu na jedno z państw, pozostałe zobowiązują się do zajęcia stanowiska życzliwego, a co więcej do wzajemnego porozumienia się w sprawie dalszych kroków, jakieby należało uczynić. Jest to zobowiązanie sięgające dalej niż zwykła formalna neutralność. — Artykuł ma znaczenie czysto obronne. Jak wiadomo, Finlandia nie zatwierdziła układu warszawskiego. Należy jednak przypuszczać, że po nowych wyborach w Finlandji i po dokładniejszym zapoznaniu

się z istotną polityką Polski, wątpliwość ta zostanie usunięta. Również należy wyrazić nadzieję, że w najbliższej przyszłości i Litwa uświadomi sobie swój własny interes i że obok podpisów czterech ministrów na układzie warszawskim, znajdzie się podpis litewski. Ustawę jednogłośnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

OPLATY SĄDOWE.

Następnie referował p. Grzędziński ustawę o kosztach postępowania przed Najwyższym Trybunałem administracyjnym. Projekt ustawy uznaje podział opłat na zasadnicze 2.000 Mk., które skarżący bezwarunkowo musi ponieść, i na ewentualne do 10.000 Mk., na których częściowe zabezpieczenie skarżący składa kaucję, ulegającą ewentualnemu zwrotowi w całości lub w części. Wicemin. skarbu Markowski zaproponował, by ze względu na to, że w międzyczasie waluta spadła, opłaty zasadnicze wynosiły zamiast 2000, 4000, opłaty dodatkowe zamiast 10.000 do 20.000, kaucja zamiast 4.000 mk., 8.000 mk. W razie oddalenia skarżącego z żądaniem nieuzasadnionem, proponuje, aby opłaty nie mogły przewyższać 9.000 mk. Po przyjęciu poprawek przez referenta przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

ULGI DLA NOWO WZNOSZONYCH BUDOWLI

P. Adam referował ustawę o ulgach dla nowo wznoszonych budowli. Ustawa ma na celu choć w części zapobiec głodowi mieszkaniowemu. Rząd spodziewa się, że uwalniając od podatku nowe budowle, zachęci kapitalistów naszych do budowania, a kapitały obce zainteresuje naszym ruchem budowlanym. Rząd proponuje na okres 15-letni ulgi podatkowe, oraz rekwizycyjne i wyłączenie z ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja skarbowo-budżetowa wprowadziła do projektu tylko tę zmianę, aby jako tytuł do ulgi uznano moment wykończenia budowli, a nie jej rozpoczęcia. Ustawę rozszerzono również na budowle wojskowe.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

P. Suligowski wśród wielkiej wrzawy na lewicy prosił o umieszczenie na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia ustawy o ochronie lokatorów. Gdy Marszałek chciał poddać ten wniosek pod głosowanie, powstała wrzawa na lewicy i dały się słyszeć różne okrzyki. Po uciszeniu się Izby zaproponował Marszałek p. Suligowskiemu, aby ze względu na to, że porządek dzienny ju-

trzejszego posiedzenia jest już i tak przepełniony, coñal swój wniosek i postawił go jutro. (P. Smulikowski do p. Suligowskiego: Niech pan raz na zawaze napisze sobie „na jutro”; p. Barlicki: Pan Marszałek wie, jak drażliwa jest ta sprawa i w imię dobra ogólnego nie powinien jej dopuszczać.) Wśród wrzawy posiedzenie zamknięto. Następnie odbędzie się jutro o godz. 17.

Ruch przedwyborczy.**LISTY PAŃSTWOWE.**

Warszawa. (PAT.) 22. Na ręce Komisarza wyborczego złożone zostały dalsze listy państwowe, a mianowicie Nr. 5. Związku proletariatu wsi i miast, która zawiera 32 nazwiska z Łańcutem, Warszawą, Dabalem, Królikowskim i Dutilingerem na czele. Dalej Rad robotniczych z Małowiejskim i Zielińskim, dalej Narodowej partii robotniczej z Chądzyńskim, Wachowiakiem, Fichną i Jankowskim na czele.

ŻYDOWSKIE STRON. LUDOWE WYSTĘPUJE ZE ZRZESZENIA.

Warszawa. (PAT.) 22. Jak się dowiaduje „Robotnik”, żydowskie stronnictwo ludowe nadesłało na ręce przewodniczącego Zrzeszenia oświadczenie, że występuje z Zrzeszenia.

ZŁĄCZENIE KOMITETÓW WYB. CENTRO-WYCH.

Został zawarty układ pomiędzy Komitetami wyborczymi „Polskie Centrum” i „Centrum Mieszczańskie”, na mocy którego na terenie b. zaboru rosyjskiego obydwa Komitety prowadzą akcję wyborczą wspólnie.

INWALIDZKI KOMITET WYBORCZY.

Przed kilku dniami został wyłoniony we Lwowie Inwalidzki Komitet wyborczy. Komitet ten nie zamierza wysuwać przy wyborach ani własnych kandydatów, ani też własnych list wyborczych, gdyż zadaniem tegoż będzie jedynie popieranie tych stronnictw politycznych, które złożą wiążące zobowiązanie, że w przyszłym Sejmie uwzględnią i forsować będą postulaty inwalidzkie i to w większej, aniżeli dotychczas mierze.

HOROSKOPY WYBORCZE.

„Kurier Poranny” pisze:

„B. Królestwo będzie głównym terenem walki. Wśród ludności robotniczej najwięcej widoków ma PPS, NPR, może liczyć na mandaty w Łodzi i Zagłębiu. Po małych miastach znajdują się główne siedziby Związku Jedności Narodowej. Zresztą działa ona przez część duchowieństwa, właścicieli ziemskich, urzędników państwowych. Na wsi rozegra się walka pomiędzy Witosowcami i Wyzwoleniem, z których drugie silne jest zwłaszcza na południu. Na zachodzie są dość silne wpływy Polskiego Centrum Skulskiego.

W Poznańskim i na Pomorzu najsilniejsza grupa jest NPR, potem chadecja, w południowych powiatach Poznańskiego nadto PSL.

Kresy Wschodnie przedstawiają dotąd zupełną zagadkę co do rezultatów akcji wyborczej.

Dodać należy, że na Kresach olbrzymią popularnością cieszy się imię Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i jest zupełnie pewnem, że stronnictwa, stojące do walki wyborczej pod hasłem jego imienia, największy odniosą sukces.

Małopolska zachodnia, z wyjątkiem miast, stanowi absolutną domene PSL. Witosy, zwłaszcza po stworzeniu bloku wyborczego ze Stańskim.

W Wschodniej Małopolsce pewna część Ukraińców weźmie udział w wyborach, ze stronnictw polskich szanse mają PSL, PPS, oraz endecja, mająca wpływy pewne po miasteczkach.

Mniejszości narodowe nie zapowiadają się tak groźnie, jakby można było przypuszczać z szumnych ich zapowiedzi. Kto zna wszystkie sprzeczności wśród samych żydów, ten łatwo się zorientuje, że uzgodnienie tych przeciwności jest niesłychanie trudne — a cóż dopiero mówić o Niemcach, którzy z natury rzeczy są antysemitami i trudno będzie wyłomaczyć koloniście niemieckiemu w Kongresówce, aby głosował na żyda.

Tak samo przedstawia się sprawa na Kresach wschodnich. Z góry można przewidzieć, że chłop białoruski, mając do wyboru radykalne ludowe stronnictwo chłopskie, zawsze będzie wołał oddać głos na tych kandydatów, aniżeli na żyda, zwłaszcza, że wpływy t. zw. stronnictwa białoruskiego są wśród tej ludności minimalne.

LISTA PAŃSTWOWA ZWIĄZKU JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Lista państwowa Z. J. N. do Sejmu obejmuje następujące nazwiska: 1. Korfanty, 2. Stanisław Grabowski, 3. Chociński, 4. Dubanowicz, 5. Balicka, 6. Kucharski, 7. Michalski, 8. Pluciński, 9. Szebeko, 10. Kowalewski, 11. Wierzbicki, 12. Seyda Z., 13. Gieysztor, 14. Gierlich, 15. ks. Gasiorowski, 16. Zahuska, 17. Gościcki Jerzy, 18. Rudnicki, 19. Sykała, 20. Trepka, 21. Brzostowski, 22. Michejda, 23. Wierczak, 24. Kozicki, 25. Fudaka, 26. Holeksa, 27. Kubik, 28. Wierzyński, 29. Kozłowski, 30. Paszkowski, 31. Zajacek, 32. Dąbrowski, 33. Jasiukiewicz, 34. Koncewski, 35. Bryła, 36. Żółtowski A., 37. Rudnicki A., 38. Głuziński, 39. Żółtowski Z., 40. Romocki.

LISTA WYBORCZA Z. J. N. DO SENATU.

1. Trampeżyński, 2. Skirmunt, 3. ks. Teodorowicz, 4. Kiniorski, 5. Nowodworski, 6. Koszuoki, 7. Broniewski, 8. Szorski, 9. Jabłonowski, 10. Szebekówna, 11. Gloger, 12. vacat, 13. ks. Prądzyński, 14. Cieszkowski, 15. Długoborski, 16. i 17. vacat, 18. Siennicki.

Z Ligi Narodów.**WZRUSZAJĄCE POSIEDZENIE.**

Paryskie dzienniki nazywają wzruszającym posiedzenie wczorajsze Ligi Narodów, podczas którego delegaci uznali i przyjęli jednomyślnie propozycje Jouvenala, dotyczące kwestji rozbrojenia, odszkodowania i długów międzysojusznicych, które sankcjonują w ten sposób prawa Francji. Pisma przywiązują specjalną wagę do zgody, jaka zapanowała między sir Robertem Cecillem a Jouvenalem.

Odnosi to się do dyskusji na posiedzeniu 3-ciej komisji. Francuski senator Jouvenal powiedział między innymi co następuje: „Francuski prezydent ministrów, przedstawiając traktat pokojowy reprezentantom kraju, wyraźnie oświadczył: „Nie przynoszę wam żadnych granic strategicznych, nie przynoszę wam wcale strate-

gicznego zabezpieczenia. lecz przynoszę wam coś lepszego, a mianowicie bezpieczeństwo moralne w układzie gwarancyjnym z Ameryką i w układzie gwarancyjnym z Anglią i to jest wszystko, co wam przynoszę”.

Grdzie jest — pyta Jouvenal — gwarancja Ameryki, gdzie jest układ gwarancyjny Anglii? Do tej chwili wydałmy 84 miliardów w złocie na odbudowę naszych obszarów zniszczonych. Ale ile zwróciły Niemcy z tych 84 miliardów, choć ustalono udział Francji w długu niemieckim na 52 proc.?

Francja wie dobrze, że w Europie są kraje z walutą zdeprecjonowaną, które niczego nie mogą kupić i których położenie finansowe jest znacznie gorsze od położenia finansowego Francji. Francja wie o tem również, że są kraje o

silnej walucie, które nie mogą niczego sprzedać. Trudności pochodzą stąd, że w r. 1914 Europa weszła na drogę moratorium, z której obecnie zejść nie może. Naprz. Niemcy sądzą, że leży w ich interesie, jeżeli nie będą płaciły. Dlatego też należy zrezygnować z zasady moratorium i powrócić do zasady wykonania układów międzynarodowych. A dlatego wystarczy tak, jak powiedział Robert Cecil, połączyć problem reparacji z problemem długów koalicyjnych i zrozumieć, że te dwie kwestie są ściśle ze sobą związane. Należy zawrzeć pakt gospodarczy, aby umożliwić pokój polityczny”.

Fisher przyłączył się do oświadczenia Jouvenala.

SPRAWA LITEWSKA I WSCHODNIO-GALICYJSKA.

Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów był rozpatrywany spór polsko-litewski.

Sprawozdawca Motta (Szwajcarja) wskazał, że komisja nie zdoławszy stwierdzić słuszności oskarżeń litewskich, opowiedziała się za przekazaniem tej sprawy Radzie Ligi, która rozporządza potrzebnymi środkami dla zbadania tej sprawy oraz interwenjowania.

Sidzikauskas (Litwa) oświadcza, że Zgromadzenie uchylając dyskusję w sprawie wileńskiej, zawiodło nadzieje narodu litewskiego.

Askenazy przypomina, że ogromna większość komisji politycznej, między innymi Hymans i Fisher oponowali przeciw postanowieniu wysłać komisji, które to postanowienie uprzedza decyzje Rady. Dalej żąda Askenazy zatwierdzenia rezolucji komisji.

Robert Cecil oświadcza, że Zgromadzenie powinno wziąć pod uwagę opinię mniejszości komisji, która życzyła sobie, aby Zgromadzenie zdecydowało się wysłać komisję ankietową.

Posiedzenie odroczone do piątku, na który to dzień zapowiedziano również dyskusję nad raportem komisijnym w sprawie Galicji wschodniej.

Opieka nad repatriantami.

(mg.) Na odbytem wczoraj posiedzeniu Sekcji finansowej Komitetu opieki nad uchodźcami i repatriantami zestawiono dotychczasową działalność Komitetu i określono zadania jego na najbliższą przyszłość.

Dyr. Aleksandrowiczówna omówiła obecny stan repatriacji, która trwa jeszcze, jakkolwiek wkrótce Rząd zamierza ją zamknąć. Repatrianci, przejeżdżający przez Lwów, są czasowo zatrzymywani tu przez policję państwową, nie mają jednak żadnego dachu nad głową. Komitet założył dla nich stację posiłkową na dworcu, otrzymany na ten cel barak po Cekararze, który musiano odczyścić, gdyż nie nadawał się do użytku.

Ochronka dla dzieci repatriantów została zwinęta a dzieci umieszczono w kilku bursach, niektóre z nich uczą się rzemiosł, a nawet już zarabiają n. p. w bursie Dekerta i w Kulikach. Starszych repatriantów Komitet ponad rzeczywistą konieczność już nie utrzymuje. Dla dzieci zakłada Komitet ochronki na prowincji w czem wydatną pomocą jest dar Komitetu „Dzieci na wieś” w postaci 80 łóżek i części pożyczonej pościeli, oraz dary Czerwonego Krzyża.

Zestawienia rachunkowe za cały czas działalności, t. i. 15. grudnia do 21. września b. r., przedłożone przez sekr. ks. Grudzińskiego, przedstawia się następująco:

Przychody: dary osób prywatnych 1,010,457 mp., szkoly 1,442,462, urzędy, stowarzyszenia i instytucje 7,850,352, duchowieństwo 1,136,867, redakcje 2,019,999, deklaracje 3,007,460, różne 176,700, subwencje rządowe 3,100,000, kuratorium szkolne 500,000, zwrot pożyczek 57,000, zwrot zaliczek 195,000, Komitet szwajc. 200,000, procent bankowy 31,200, niedobór kasowy 1,261,435.

Rozchody: młodzież w zakładach 4,032,731, młodzież mieszk. prywatnie 196,500, internat 6,176,474, subwencje jednorazowe 694,640, repatrianci w barakach 475,827, pożyczki 278,000, zaliczki 195,000, transport maki borysl. 106,370, gniazdo sierocy w Kulikach 313,415, gniazdo w Krzemieńcu 200,000, w Brodach 774,333, w Zbarażu 242,568, zakupno odzieży 831,860, stacja posiłkowa na dworcu 148,515, różne 128,799, administracja 413,449, główny Komitet w Warszawie 1,200,000, transport prowiantów i inwentarze z Urzędu emigr. 146,143, w Ziemijskim Banku Kred. 5,441,000. — Razem 21,988,925. Saldo funduszu: 4,179,574.

Wybrano Komisję rewizyjną, która sprawdzi rachunki Komitetu, poczem będzie zwołane zebranie obywatelskie, dla złożenia sprawozdania z całej akcji pomocy dla repatriantów. W ogólnych zarysach określono budżet na rok przyszły do 1. czerwca, przewidując na utrzymanie 164 dzieci w bursach 4½ milionów, na ubranie i obuwie 15 milj., na stacje posiłkowe 1 milion i t. d. — razem budżet wynosi 71,900,000, o ile w obecnych stosunkach ekonomicznych można wogóle cyjni z góry określić.

Potrzeby Komitetu na tę akcję są olbrzymie, koniec na zatem będzie dalsza pomoc społeczeństwa, która w roku ubiegłym była w naszym mieście w całej Polsce, najwydatniejsza. Byłoby bardzo pożądane stałe opodatkowanie się, co rozpoczęła już młodzież szkolna, np.

gimnazjum im. Król. Jadwigi zobowiązało się składać 70.000 mk. miesięcznie.

W końcu dyskusji omawiano dzisiejsze stosunki repatriacyjne, oraz zastanawiano się nad sposobem zebrania funduszy w celu niesienia pomocy.

Konflikt bałkański

Prasa włoska wyraża zdanie, że konflikt bałkański będzie zażegnany dzięki wspólnemu postępowaniu Włoch i Francji.

„N. Y. Herald” donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone prawdopodobnie wezmą udział w konferencji pokojowej dotyczącej bliskiego Wschodu przez swego przedstawiciela w charakterze obserwatora.

Rzymski „Messagero” omawiając sprawę konferencji, stwierdza, że pojawia się fakt groźny,

który jest następstwem nieporozumienia między rządami powołanymi do traktowania pokoju. Tym groźnym faktem jest zbliżenie się i przyjaźń rosyjsko-turecka. Wszelkie usiłowania uczynienia państwa ottomańskiego wielkiego słabym państwem, zmusza Turcję do szukania poparcia w Rosji. Tymczasem gdyby się udzieliło pomocy Turcji, odosobniłaby się ona od Rosji.

W odpowiedzi na ostrzeżenie Kemala przez brytyjskiego nadkomisarza przed ewentualnym zaatakowaniem strefy neutralnej wódz turecki zaznaczył, że jeśli pozwolono Grekom przepływać Dardanele i bombardować tureckie miejscowości, to i Turkom musi się pozwolić przedsięwziąć środki potrzebne dla obrony ojczyzny. Kemal stwierdza, że wszelkie stawiane mu przeszkody musiałyby uważać za

akt nieprzyjazny ze strony Anglii.

Dzienniki donoszą, że Kemal pasza oświadczył się za zwołaniem konferencji

do Mudania

zamiast do Wenecji. Oświadczyć miał on również gen. Pelet, że zdążył jeszcze kilka dni tylko wstrzymać swe wojska od dalszego marszu. W razie przyjęcia jego propozycji Kemal obsadzi przy pomocy małego oddziału swych wojsk Konstantynopol i załogi wojsk aljańskich będą mogły tam pozostać.

Straż przednia armii tureckiej znajduje się obecnie w odległości 30 mil od Czanaku, główna zaś armia skoncentrowana jest na południe od Czanaku.

Korespondent „Associated Press” z Konstantynopola donosi: Angorskie zgromadzenie narodowe ogromną większością głosów rozszerzyło zakres pełnomocnictw dyktatorskich Mustafy Kemala, polecając mu równocześnie prowadzenie wojny dopóty, dopóki nie będą spełnione warunki zawarte w t. zw. programie nacjonalistycznym.

„Times” donosi z Aten, że wybuchł bunt w armii greckiej

w Rodosto. Wojska zbuntowane urządziły demonstrację, w czasie której rozwinięto czerwony sztandar.

Przywódca robotników angielskich Ben Tillet oświadczył w mowie wygłoszonej na zgromadzeniu, że jest to

zbrodniczym szaleństwem

ze strony Anglii, porywać się samej do rozwiązania zagadnienia tureckiego. Rozpocząć wojnę z Turcją znaczyłoby wzniecić płomień, które obejmą Indie i cały Wschód.

Skargi wyborców.

Napływają do nas liczne skargi wyborców na fatalne przygotowanie wyborów we Lwowie. Spisy wyborców są pełne pomyłek. Nazwiska przekrecone, zawód zmieniony.

Afisze, wskazujące które ulice przynależą do danej komisji po dwóch dniach znikły z widowni, zaklejone innymi.

W komisjach nie udziela się informacji dokładnych, niezbędnych zwłaszcza dla ludzi o niższym poziomie wykształcenia. Gdy ktoś pragnie sprostować przekrecone swoje nazwisko, panowie z komisji zapisują je sobie na kartkach, co do których niema żadnej gwarancji, iż nie zgina.

Wogóle panuje przekonanie, że przy tym systemie zaledwo połowa ludności m. Lwowa przystąpi do głosowania.

Wśród szerokich warstw rodzi się podejrzenie o celowości tego rodzaju traktowania wyborów powszechnych.

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela 24 września. Rz.-kat.: 16 po św. — Gr.-kat.: 16 p. Sosz. — Słowiański: Hemira.

Poniedziałek, 25 września. Rz.-kat.: Kieofasa. — Gr.-kat.: Awtonona. — Słowiański: Świętopelka.

— **Gmach dla Senatu.** Ministerstwo robót publicznych odbyło pod przewodnictwem kierownika Ministerstwa p. Roboczników konferencję w sprawie budowy gmachu dla Senatu. W tym celu ma być dobudowane skrzydło w gmachu sejmowym. Komisje senatu obradować będą w przebudowanym na ten cel gmachu dawnego Instytutu weterynaryjnego. Gmach ten będzie częściowo gotów na otwarcie Senatu. Plenarne posiedzenia senatu odbywać się będą narazie w sali sejmowej. Na budowę siedziby Senatu przeznaczyła Rada Ministrów 400 milionów marek.

— **Sanatorium dla urzędników państwowych w granicy.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło wydatną ulę-

gą dla przewozu ze stacji kolejowych, położonych w Małopolsce do Krynicy materiałów budowlanych, a mianowicie cegły, drewna, kamieniwapna i cementu, przeznaczonych do budowy sanatorium dla urzędników państwowych w Krynicy na podstawie odpowiednich świadectw Komitetu budowy sanatorium.

— **Gospodarcza Misja szwajcarska,** opuszczając Małopolskę wysłała następującą podziękowanie na ręce prezyd. um. Izby handlowej i przemysłowej: Przed opuszczeniem Waszej ścisłej i szczerzej t. j. Małopolski, czujemy się w obowiązku szanowni Panowie, oprócz serdecznej podziękacji za niezwykle gościnność, wyrazić Wam nasz podziw dla Waszego kraju, Waszych instytucji gospodarczych i dla sympatycznej u nas Waszego kraju.

Ze zdumieniem i podziwem poznaliśmy organizację Waszego bogatego i obiecującego przemysłu i handlu, jak najmniej bogactwa Waszej ziemi. Również ze szczerą radością stwierdziliśmy, że kraj Wasz, mimo tak częstych i ciężkich przejść, z godną podziwu szybkością dźwignął się w tak krótkim czasie, o to dzięki odporności i energii Waszej ludności. Żywimy nieplonną nadzieję, że nasze wzajemne moralne i handlowe stosunki będą coraz to wywsze i serdeczniejsze, a zapewniamy Panów w głębokim przekonaniu, że my z naszej strony uczynimy wszystko, co tylko będzie leżało w naszej mocy, ażeby ten cel osiągnąć.

— **Protest.** Nadesłano nam odpis pisma następującej treści:

Do Szanownego Wydziału Związku Sędziów we Lwowie.

Na plakatach, zapraszających na publiczne zgromadzenie w dniu 17/9 br. w sprawie autonomii wschodniej Małopolski obok szowinistycznych narodowościowych partii politycznych, widniał podpis Związku sędziów we Lwowie.

Każdemu sędziemu powinno być wiadomem, że do załatwienia tej ważnej dla przyszłości naszego państwa sprawy powołane są władze, ustanowione konstytucją sejmową, a nie wiecie i że projekt rządowy będzie przedmiotem obrad Sejmu, gdzie dbałe o los Państwa partie objawią przez swych posłów swoją opinię.

Natomiast Związek sędziów, grupujący urzędników państwowych, powołanych do czuwania nad sprawiedliwością i praworządnością

w państwie, a nie ludzi jednej partii politycznej, nie może choćby pod hasłem najszczytniejszych celów narodowych służyć partii politycznej, która nadużywając hasła ogólnonarodowego i demokratycznego, wiecami propaguje swą popularność, w okresie przedwyborczym.

Dlatego jako członek Związku sędziów w imieniu tych sędziów, którzy nie solidaryzują się z taktyką partii organizującej te wiece — protestuję przeciw umieszczeniu podpisu Związku sędziów obok partii politycznych i ich organizacji i proszę o odczytanie tego mojego protestu na najbliższym posiedzeniu wydziału i na walnym zgromadzeniu.

Kazimierz Bogdanowicz, S. S. O. we Lwowie.

— **Nabywanie kilku biletów kolejowych przez jednego podróżnego.** Celam zwalczania zjawiska, uprawianego dawniej biletami kolejowymi, zakazał niektóre urzędy kolejowe kasjerom osób wym. sprzedaż od razu większej ilości biletów kolejowych jednej osobie. Ponieważ z tego wywołał zażalenie podróżnych, którym w wielu wypadkach słuszności odmawić nie można, wydał zarząd kolejowy polecenie do poszczególnych stacji, by pouczono kasjerów, iż nie ma służyć na przeszkodzie, aby jednemu podróżnemu wydawano w myśl żądania także i kilka biletów do tej samej lub do różnych stacji, przy uwzględnieniu jednakże porządku kolejności.

— **Wagon bezpośredni Lwów—Worochta.** Z dniem 22 b. m. zrestanowiony został bieg wagonu bezpośredniej komunikacji pomiędzy Lwowem a Worochtą przy pociągach nr. 327 (pójazd ze Lwowa o godz. 23) i nr. 322 (przyjazd do Lwowa o godz. 6).

Przerwa ruchu kolejowego pod Delatynem. Podróżni, jadący ze Stanisławowa przez Delatyn w kierunku do Worochty narażeni są na przykrości przez to, że nie pomni o istniejącej już od roku 1920 przerwie ruchu na tej linii biorą ze sobą bagaż większych rozmiarów. — Otóż wedle zasiągniętej wiadomości budowa mostu potrwa jeszcze jakiś czas, a ruch osobowy ze Stanisławowa do Worochty przez Nadwornę jest nadal utrzymywany tylko z przesiadką na moście pomiędzy stacjami Łojowa a Delatyn. Podróżni mogą przewozić tylko mniejszy ręczny bagaż, tj. taki, który każdy właściciel bagażu sam może unieść. Do przesiadki nie może bowiem zarząd kolejowy dostarczyć żadnych targaży.

Ruch towarowy i bagażowy ze Stanisławowa poza Łojowę w kierunku Delatyna i w odwrotnym kierunku odbywa się nadal drogą okrężną przez Kołomyję.

— **Fo 60 Mp. za jędro jajko** żądał wczoraj sklep „Ziemianek” przy ul. Trybunałskiej. Najodpowiedniejsze to chyba popularyzowanie hasła: „Swoje do swego”!

— **W skład ch drzewa, pobierających obecnie 2400 Mp. za cetrar metryczny,** zapowiadają od poniedziałku nową podwyżkę cen. Co na to Magistr?

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj stacja ratunkowa zajęła się musiała dwiema desperatkami, które postanowiły odebrać sobie życie. Jedną z nich, Stanisława S., tak wzięła sobie do serca zgubienie obrączki ślubnej, że napiła się kwasu siarczanego. Druga, Róża E., po raz czwarty targnęła się na życie, zażywszy sublimatu. Obie po zarządzaniu odpowiednich środków ratunkowych odwieziono do szpitala.

— **W kartoflisku obok realności przy ul. Leśniczynie 1. 23** znalazł posterunkowy policji pogięty i złamany, pozłacany kielich cerkiewny.

— **Podwyższenie stawki przekazów czekowych Pocztovej Kasy Oszczędności.** Dyrekcja Pocztovej Kasy Oszczędności zawiadamia, iż od dnia 15 września wysokość sum, na jaką opiewać może jeden przekaz czekowy płatny w urzędach pocztowych I-iej klasy, podwyższona się do 1.000.000 mk. Urzędami tymi są obecnie:

Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński), Białystok 1, Brześć Litewski, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno 1, Grodno, Grudziądz 1, Inowrocław, Jarosław, Jasło, Kalisz 1, Kielce, Kraków 1, Kołomyja 1, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łomża, Łódź 1, Nowy Sącz 1, Ostrów poznań, Piotrków, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard, Tarnobrzeg 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Warszawa 1, Wilno 1, i Wrocławek.

Przekazy czekowe płatne we wszystkich urzędach pocztowych i agencjach

ku, który już od września 1919 r. rozpoczął działalność na terenie Małopolski. W tym celu ma zebrać i dokonać wyboru Zarządu, oznaczyć wkładki i przeprowadzić wszystko to, co jest potrzebnem, aby Związek odpowiadał ustawie o Kasach chorych.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli pp.: Bolesław Lewicki, Lwów, Stanisław Samolewicz, Tarnopol i dr. Józef Mosler, Stanisławów, jako przewodniczący, a dyrektor Józef Nadzieja, Rzeszów, dyrektor Justyn Dworski, Skole i Józef Nadel, Złoczów, jako sekretarze, przewodniczący Bolesław Lewicki powitał zebranych i oddał głos referentowi pierwszego punktu porządku dziennego: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, p. Nacherowi. Referent zakończył rzecz swą następującymi wnioskami: 1. Zgromadzenie uchwała: polecić Zarządowi wydawanie osobnego pisma dla spraw kasowych; 2. Zgromadzenie wyraża opinię, aby przy układaniu taksy aptekarskiej mieć głos reprezentanci wszystkich dzielnic; 3. Zgromadzenie domaga się, by Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło utworzenie nowych grup zarobkowych; 4. Zgromadzenie wyraża opinię, że opuszczanie z reguły grzywnien jest szkodliwe dla ustalenia ubezpieczenia, jak również sądzi, że odpisy należności słusznie przepisanych nigdy nie powinny mieć miejsca.

P. Mandel (Przemyśl) przedstawiając działalność dotychczasowego Komisarza, jako kierownika biura Komisji związkowej i Komisarza rządowego, uczynił wniosek, aby sprawozdanie przysłać do wiadomości i złożyć równocześnie p. Nacherowi podziękowanie. Zgromadzenie akłamacją wniosek ten przyjęło.

Po dyskusji przyjęto również wnioski p. Nachera.

Drugi punkt porządku dziennego: sprawę sanatorjów referował p. Nacher, przedstawiając konieczność poprawy leczenia w Kasach przez wspólne usiłowania tworzenia Domów zdrowia, lecznic, ambulatorjów specjalnych i zastosowania leczenia fizykalnego. W tym celu muszą Kasy odłożyć pewne fundusze i referent żąda, aby przynajmniej 10 proc. dochodu Kasy na ten cel odkładały.

Po dyskusji referent zgodził się na wniosek p. Szczyrka, który przyjęto w następującym brzmieniu: Kasy są zobowiązane na wezwanie Zarządu Związku złożyć na budowę sanatorjum taką część, jaka procentowo wedle rozkazu przez Zarząd dokonanego na każdą Kasę wypadnie. Zarząd Związku rozłoży te udziały w miarę możliwości Kas w tej chwili, gdy plany będzie miał gotowe.

Przed wyborem Zarządu przewodniczący zarządził 5-cio minutową przerwę.

Wybrani zostali do Zarządu pp. Kochański

Stanisław, Stanisławów, Lewicki Bolesław, Lwów, Mandel Aleksander, Przemyśl, Oktawiec Józef, Drohobycz, Polak Ignacy, Brody, Pulnawicz Władysław, Turka, Salamander Dawid, Lwów, Samolewicz Stanisław, Tarnopol, Szczyrek Jan, Lwów. Jako zastępcy członków Zarządu pp. Abdermann Józef, Lwów, Bator Wojciech, Kamionka, Gnida Jan, Krosno, Januszewski Marjan Łańcut, Kolischer Arnold, Lwów p., Postawa Klemens, Złoczów, Rzemieniecki Walery, Nadwórna, Rubinstein Robert, Bóbrka, Stengel Emanuel, Kałusz. Do komisji rewizyjnej pp. Hermann A., Hoszowski A., Stryj, Königfeld Jan, Lwów p., Laszczyk Z., Jarosław, Kucharski P., Krosno. Jako zastępcy Gnoiński S., Jaworów, Hammer A., Skole, Mikruta F., Przemyśl, Rattner P., Podhajce, Słiziński A. Lisko. Po ogłoszeniu wyborów zarządził przewodniczący przerwę. Zarząd na wniosek p. Kochańskiego wybrał jednomyślnie przewodniczącym Zarządu p. Bolesława Lewickiego. Na wniosek p. Pollaka p. Jana Szczyrka zastępcą przewodniczącego również jednomyślnie. Wreszcie zatwierdzono kierownika biura Komisji związkowej jakoteż Komisarza rządowego Związku p. Karola Nachera jako Dyrektora Związku. Uchwalono zaproponować Zgromadzeniu jednorazową wkładkę w wysokości 10 Mp. od członka i miesięczne opłaty w wysokości 3 Mp. od członka z tem, że Zgromadzenie upoważnia Zarząd w razie potrzeby podwyższyć te opłaty aż do 5 Mp. miesięcznie.

Po ponownem otwarciu Zgromadzenia p. Nacher referował przysłane wnioski. Uchwałono: przekazać Zarządowi Związku sprawę specjalnych ambulatorjów i hurtowni, dalej sprawę wspólnego nakładu druków, sprawę ulg w leczeniu w Krynicy, jakoteż zaznaczając pierwszeństwo dla budowy sanatorjum dla gruźliczo chorych, sprawę budowy sanatorjum w Rozluczu. Do porządku dziennego przeszło Zgromadzenie nad wnioskiem założenia Banku Kas chorych.

W sprawie wolnego wyboru lekarzy postanowiono poruczyć Zarządowi porozumienie się ze wszystkimi Kasami w Polsce celem zwalczania tego ataku na istnienie Kas. Uchwalono rezolucję, wedle której wybór lekarzy grozi istnieniu Kas chorych, godzi w istotę ubezpieczenia i dlatego wszechstronnie i bezwzględnie zwalczaniem być powinno. Ponadto uchwalono jeszcze szereg innych wniosków. Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. B. Lewicki zamknął Zgromadzenie.

SPORT.

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo W. P. w Warszawie.

Zorganizowane przez Ministerstwo spraw wojskowych zawody o mistrzostwo armji, udały

się dobrze. Organizacja zawodów zupełnie nie zawiodła, właśnie wprost przeciwnie. Wyniki uzyskane, są co prawda dość słabe, jednak w porównaniu do wyników tamtegorocznych wykazują znaczny postęp i pozwalają żywić jak najlepsze nadzieje.

Wyniki, jakie uzyskano podajemy:

Bieg na 100 m.: 1. chor. Walczak (DOK I) 12·6", 2. por. Pele (DOK III) 12·8", 3. plut. Janiszewski (DOK VIII) 12·9". Poza konkursem por. Soński (DOK I) 11·8" i chor. Karliński (DOK VIII) 12·2".

Bieg na 300 m.: 1. por. Szymański (DOK VI) 25·8", 2. szereg. Krumhoit (DOK III) 26·3", 3. kpt. Kubicki (DOK V) 27·5". Poza konkursem por. Soński (DOK I) 24·3".

Bieg na 400 m.: 1. chor. Walczak (DOK I) 56·2", 2. kpt. Böhm (DOK V) 56·2", 3. kpt. Doskoczyl (DOK IV).

Bieg na 800 m.: 1. ppor. Kochanowski (DOK IV) 2·20·8", 2. kpt. Kofyński (DOK VI) 2·20·9", 3. sierż. Keller (DOK I) 2·24".

Bieg 1500 m.: 1. kpt. Waligórski (DOK VIII) 4·47", 2. wachm. Miasz (DOK VI) 4·47·3", 3. sierż. Kędziński (DOK IV) 4·49".

Bieg 110 m. z płotkami: 1. ppor. Gruszczyński (DOK) 21·2", 2. por. Gött (DOK VI) 21·7", 3. szereg. Kryziak (DOK VII) 22".

Bieg rozstawny 4×400 m.: 1. drużyna 28. pp. (DOK IV) 4·00·1", 2. drużyna 33. pp. (DOK I) 4·06·2", 3. drużyna 12. pp. (DOK V) 4·09·1".

Rzut dyskiem: 1. por. Lucki (DOK VI) 33·15 m., 2. szereg. Kopacz (DOK VIII) 32·40 m., 3. plut. Rzepka (DOK VIII) 32·27 m. Poza konkursem ppor. Baran (DOK V) ustanawia nowy rekord polski, bijąc rekord Cybulskiego postawiony w Pradze, osiągając 39 m. 60 cm.

Rzut kulą: 1. por. Łucki (DOK VII) 10·51 m., 2. kpr. Gerbich (DOK VIII) 9·78 m., 3. sierż. Lencwojczak (DOK VIII) 9·52 m. Poza konkursem ppor. J. Baran (DOK VIII) pobija rekord polski, ustanawiając nowy 11 m. 69 cm.

Rzut oszczepem: 1. chor. Reński (DOK II) 41·76 m., 2. por. Stefański (DOK VIII) 38·65 m., 3. ppor. Warren (DOK I) 37·50 m.

Skok w dal: 1. por. Zemanek (DOK IX) 5·64 m., 2. ppor. Gruszczyński (DOK IV) 5·61 m., 3. kpt. Fischer (DOK III) 5·51 m. Poza konkursem por. Soński 6·07 m.

Skok w wyż: 1. ppor. Jan Loth (DOK I) 1·56 m., 2. por. Zemanek (DOK IX) 1·55 m. Poza konkursem chor. Karliński (DOK VIII) 1·57 m.

Skok o tyczce: 1. sierż. Kędziński (DOK IV) 3 m., 2. por. Zemanek 2·77 m., 3. por. Zachny (DOK I) 2·57.

Pieciobój atletyczny: 1. chor. Karliński (DOK VIII) punktów 2714·12, 2. chor. Walczak (DOK I) punktów 2649·52, 3. kpt. Fischer (DOK III) 2412·92 punktów. em.

Z ruchu wydawniczego.

Roja Bolesław. „Szef sztabu". Warszawa E. Wende i Ska, 1922, 8m., str. 78.

Autor zastanawia się nad znaczeniem sztabu generalnego i szefa sztabu w historii aż do czasu wojny współczesnej, powodami istnienia sztabu generalnego, uzupełnieniem sztabów generalnych; mówi dalej o stanie sztabów generalnych we Francji i Niemczech pod koniec w. XIX, o korpusie oficerów sztabu generalnego i jego zakresie, o szefie sztabu generalnego z drugiej połowy XX. w. po dół ostatnie, przyczem wymienia ważniejszych szefów obcych i polskich. Zastanawiając się w dalszym ciągu nad motywami, dla których i u nas po dół dzień stanowisko szefa sztabu z jego zasadniczym zakresem działania utrzymał się, dochodzi autor do przekonania, że wobec ujemnych stron tego faktu należałoby przystąpić do likwidacji, a co najmniej reorganizacji zakresu działania szefa sztabu w armji polskiej. Autor poruszył w broszurze swój bardzo ciekawy problem, specjalnie naturalnie interesujący sfery wojskowe, nie obojętny jednak i dla szerszych sfer społeczeństwa. Rzecz niezawodnie wywoła polemikę, gdyż jest za nadto ważna, by można było przejść nad nią do porządku dziennego. — n. —

(nr) Ks. Jan Gnatowski. „Z Polski do Rzymu. Papież Pius XI". Warszawa. Nakład Gebethnera i W. J. Wytworne pióro J. i A. Łady milczało dla-

g. Lata wojny nie ndawały się widocznie do jego produkcji i terackiej; zresztą nie pierwszy to wypadek chwilowego przymusowego zaniku wórczości; znamy i inne. Wreszcie wystąpił i ks. Gnatowski z pracą, która licznym w Polsce znajdzie czytelników bo i postać popularnego w naszym społeczeństwie sternika Chrytuszowej nawy należy do tych, które zrosy się z nami wzajemnie nierozdzielnie. Wskazywało się na to powodów. A. Hilles Ratti zjawił się w Polsce w chwili wynurzania się jej dzisiejszych kształtów z odmetu pożogi i ruiny, przebył z nami chwile triumfu i grozy, tyle zaś okazał dla odrodzonej Rzeczypospolitej serca, odrzucił się tak niezwykłym taktem i rozumem, tyle oddał jej usług i zwiastych, że nie dziwota, iż zdobył sobie wyjątkowe miano polskiego Papieża.

Ks. Jan Gnatowski przedstawił sylwetkę Piusa XI z subtelną plastyką uwypuklając wszystkie znamienne jej rysy. Podkreślił racjonalnie jego przygotowanie naukowe, niezbędne do piastowania tyle odpowiedzialnego stanowiska, jakie mu Ojciec św. powierzył w Warszawie; wysoki zalety jego charakteru i umysłu, zdobywające dlań uznanie podejrzliwych okupantów, obok serce społeczeństwa polskiego, garnącego się do ks. Rattiego z zaufaniem i czcią. Podkreślił stosunek wystannika papieskiego do Marszałka Piłsudskiego, oparty na wzajemnem zaufaniu i szacunku. Przedstawił zabieg ks. Rattiego w Litwie i Finlandji, wspominając krótko i o Litwie Kowlińskiej. Doskonałe jest podkreślenie różnic, zachodzących między historyczną,

polską Warszawą, a pływki, plotarską Warszawą, która postępowania ks. Rattiego zrozumieć nie chciała czy nie umiała, a skorzystawszy ze znanego, przykrego dla nas ba dło incydentu gniańskiego (przedzie ks. kardynała Bertrama), za rolę szczeremu przyjacielowi Polski ostatnie wśród nas tygodnie pobytu.

Ks. Ratti, ozdobiony przez Naczelnika Państwa najwyższym polskim orderem, zasiadł niespodzianie na Stolicy Piotrowej, a pomny swych węzłów z naszym państwem, poznawszy polskie społeczeństwo nie z książek lub tendencyjnych częstokroć not oficjalnych, lecz z bezpośredniej obserwacji, tem trafniej ocenić będzie nasze postępowanie i do zaprzepaszczenia naszych słusznych postulatów nie dopuści z pewnością, rzucając swój głos bezstronny i szczerze rozstrzygnięty.

Ks. Gnatowskiemu za ściśle przedmiotowe opracowanie zajmującego tematu, przy omawianiu którego tak łatwo zbladzić można było na manowca tendencyjności, prawdziwa ze strony czytelników należy się wdzięczność.

„Tydzień Polski". Wyszedł z druku Nr. 38 i zawiera następująca treść:

Leon Kozłowski: „O egoizmie narodowym". — Iza Muszczeńska: Powaga władzy. — Dr. J. E. Chmielewski: N. uczcie bogów. — Aleksander Ringman: Wrażenia z Targów wsi handlowych. — Kronika wyborcza. — E. W. Jan F. not. — T. d. usz. Z. e. i. n. sk: Pieśni słowicze, Z klechd attyckich (d. i. n. e. k.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 153/21/3. Maksym Fedyna syn Nykyty, urodzony w Kobyłowlkach 23. sierpnia 1886, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do służby wojskowej przy 3. pułku austriackiej artylerii fortecznej i został...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 14. września 1922. 8849 1-2

T. IV. 4/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Zabawski z Borka Wielkiego, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 4. bat. strzelców, biorąc następnie udział w walkach na froncie rosyjskim, został zabrany do niewoli rosyjskiej...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 1. sierpnia 1922. 8838 1-2

T. V. 212/22/3. Antoni Rzeszutek, urodzony 1874 r. w Staniżewskim powie TK Buszowa, syn Wawryńca i Marianny, pobrany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, pełnił służbę przy 17. p. r. obr. krajowej w twierdzy w Przemyślu, dnia 20. grudnia 1914 r. będąc w tym czasie wraz z szesnastoma innymi...

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 27. lipca 1922. 8856

T. 72/22/4. Edykt Aleksa Rkowiecki, syn Michała Eudoki, urodzony w Stratyńcu dnia 17. lutego 1878 r., gr.-kat., rolnik, ożeniony z Justyną Kawerą, także ostatnio zamieszkały, zaginął jako żołnierz austriacki 33. p. p. obrony kraj. podczas oblężenia Przemyśla przez wojska rosyjskie w 1915 r. Na prośbę żony wniósł się do sądu, celem uznania go za zmarłego...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 20. czerwca 1922. 8826

T. IV. 1/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Rapacz, syn Tomasa i Anny z Smichów, urodzony w Bukowinie—Podolskiej 2. sierpnia 1891 r. a ostatnio w Harkowcach na Orawie zamieszkały, odszedł na wojnę w 1914 r. jako żołnierz 1. dywizji armii węgierskiej i z wojny do tej pory nie wrócił...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 20. czerwca 1922. 8826

po obuwieomil o sw m życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1923 r. wniesioną, wydanem zostało ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 25. lipca 1922. 8823

T. 293/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Charko, syn Dymitra i Marii, urodzony dnia 1. marca 1890 r. w Zamku, także ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 89. p. p. na froncie rosyjskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń popadł w niewolę rosyjską w listopadzie 1914 r. ostatnią wiadomość przyniósł o sobie we wrześniu 1917 r. i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 29. czerwca 1922. 8667

T. 303/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Magos, syn Piotra i Anny, urodzony 23. marca 1855 r. w Sokolnikach i także ostatnio zamieszkały, zmarł we le przeprowadzonych dochodzeń dnia 8. września 1918 r. w Sokolnikach i tamże pochowany został. Wobec tego na wniosek żony wniósł się do sądu, celem uznania go za zmarłego...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 12. lipca 1922. 8854

T. 351/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Niedźwiecki, syn Jana i Marianny, urodzony 12. lipca 1874 r. w Zimnej w dz. c. ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz z austr. przy 23. p. p. r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w połowie 1915 r. w walce pod Złoczowem. Można z tem przyjąć, iż z jego warunków dowodów...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 18. lipca 1922. 8856

T. 310/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hyc Artymyszyn, syn Wasyla i Pawła, ur. 29. listopada 1833 r. w Kamence—Krzyszczynie, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. na froncie rosyjskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, ułokowany w zbiorze jeńców w Tabaku na Szybrze i tamże zmarł w 1914 r. pisał do sw. żony. Od tego czasu rodzina jego nie otrzymała żadnych wiadomości...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 19. lipca 1922. 8833

T. 631/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iacher Ber Hiber, słubny syn Jozasa Habera i Eidel Etili Habera, urodzony 5. czerwca 1876 r. we Lwowie, powołany w 1914 r. do służby wojskowej austriackiej, został se frontu rosyjskiego w tymże samym roku wzięty do niewoli i z wojny nie powrócił i z ku życia o sobie nie dał, a wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu żydowskim w Kijowie. Można przyjąć, iż z jego warunków dowodów...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 19. lipca 1922. 8833

wie się o jego życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1923 r. wniesioną, wydanem zostało ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 27. sierpnia 1920. 843

T. 80/22/4. Hryhorj Sawkiw vel Sawczuk, syn Wasyla z K... urodzony 5. lutego 1885 r., w roku 1914 wcielony do 5. dywizji ukraińskiej i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że z istniejących warunków dowodów...

Czortków, dnia 26. sierpnia 1922. 8870

T. 316/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dymitr Zadorozny syna Jana i Ewy ur. 13. października 1870. w Dzikowie Starym ostatnio także zamieszkały w Dzikowie Starym przed 22 laty wyjechał z domu i dotychczas nie dał o sobie żadnych wiadomości. Okoliczność tę stwierdzili świadkowie Hulak Wojciech, Dymtro Dudka i Stefan Burko. Można zatem przyjąć, iż z jego warunków dowodów...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 12. czerwca 1922. 8671

T. 669/21/14. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Pasiecznyk syn Aleksieja urodzony 27. czerwca 1879 w Majonowie ostatnio zamieszkały w Brodkach brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 27 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń prawdopodobnie zginął w bitwie pod Poczernym w r. 1916. Można zatem przyjąć iż z jego warunków dowodów...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 13. czerwca 1922. 8669

L. cz. T. 396/22/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Andrzej Dziubała syn Dymitra ur. 11. grudnia 1869 w Kulikowie i tam zamieszkały wyjechał w roku 1915 do Rosji i zamieszkał w Dmytrówce gub. chersońskiej i tam wedle przeprowadzonych dochodzeń w grudniu 1917 zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Ahajji Dziubała postępowanie celem udowodnienia śmierci...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 31. lipca 1922. 8854

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 17897/922. Obwieszczenie. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połaczenia ze sklepem tytoniowym hurtowni tytoniowej I. rzędu w Łańcucie do której w czasie 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922 pobrano wyrobów tytoniowych za kwotę 41,681.740 Mkp. — Oferty o nadanie tej hurtowni należy wnieść na przepisany formularz urzędowym w kopertach zapieczętowanych, najpóźniej do godziny 12. w południe 12. października 1922 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży...

